

Sygn. akt V GC 823/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział V Gospodarczy

w składzie następującym: Przewodniczący SSR Rafał Kubicki

Protokolant stażysta Joanna Leśniewska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. na rozprawie w O.

sprawę z powództwa (...) sp. z o.o. sp. k. w O.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. sp. k. w O. kwotę 2.056,56 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy)

z ustawowymi odsetkami za okres od 3 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,

II. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Olsztynie) kwotę 200,73 zł (dwieście złotych siedemdziesiąt trzy grosze) tytułem brakujących wydatków,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A.

w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. sp. k. w O. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia R. K.

Sygn. akt V GC 823/13

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. sp. k. w O. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 2.056,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi należność za wynajęcie samochodu dla E. Z., którego samochód został uszkodzony przez sprawcę pojazdu ubezpieczonego w zakresie OC u pozwanego. Poszkodowany dokonał cesji przysługującej mu względem pozwanego wierzycelności w zakresie kosztów najmu auta zastępczego od 16 maja do 27 czerwca 2012 r.

Pozwany wniósł w odpowiedzi o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Potwierdził swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki zdarzenia, jednakże zarzucił, że pozwany nie powinien odpowiadać za tak długi czas naprawy jak w tym przypadku (42 dni), a jedynie za okres technologicznej naprawy pojazdu, wynoszący 31 dni (od 16 maja do 16 czerwca).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2012 r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został pojazd E. Z. - s. (...) nr rej. (...). Sprawca (winny) kolizji był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w zakresie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. 16 maja 2012 r. poszkodowany wynajął od powoda f. focusa do 16 czerwca 2012 r. – 31 dni,

a następnie nową umową do 27 czerwca - 11 dni (odpisy umów k. 18-19). Koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł wg stawki dziennej netto 152 zł + 23% VAT = 186,96 zł brutto x 42 dni = 7.852,32 zł, z czego pozwany wypłacił powodowi 5.795,76 zł (faktury

k. 33-34, odpis pisma z 20.08.2012 r. o przyznaniu części odszkodowania k. 156 akt szkody). Różnica wynosi 2.056,56 zł. Znajdujący się na formularzu umów najmu Regulamin wypożyczalni samochodów odsyła w części dotyczącej „opłaty za najem” do aktualnie obowiązującego cennika (odpis k. 15), a z tego wynika, że dla f. focusa stawka ta wynosiła dla najmu długookresowego - 152 zł netto.

W dniu 14 maja 2012 r. poszkodowany oddał uszkodzony w kolizji samochód do autoryzowanej stacji obsługi marki S. (...) z o.o. w O., która udokumentowała naprawę „Historią naprawy pojazdu” (odpis k. 21) i pismem z 31.07.2013 r. (odpis k. 45), a z nich wynika, że:

- zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło 14.05.2012 r.,
- przyjęcie samochodu do naprawy nastąpiło 14.05.2012 r.,
- oględziny przednaprawcze i kalkulacja naprawy – 16.05.2012 r.,
- wystąpienie przez warsztat do pozwanego o dodatkowe oględziny – 17.05.2012 r.,
- oględziny dodatkowe 28.05.2012 r.,
- doręczenie warsztatowi kalkulacji po dodatkowych oględzinach 29.05.2012 r.,
- odwołanie warsztatu od stawki z kalkulacji wynoszącej zamiast 120 zł – 75 zł,
- odpowiedź pozwanego na odwołanie – 6.06.2012 r.,
- części zamienne warsztat otrzymał 8.06.2012 r.,
- zakończenie naprawy pojazdu i wydanie pojazdu nastąpiło 27.06.2012 r.

Poszkodowany faktury za najem auta nie opłacił - zamiast tego zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu względem pozwanego z tytułu odpowiedzialności na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z kosztami najmu pojazdu zastępczego na czas niezbędny do dokonania naprawy pojazdu (odpis k. 17).

Ustalone wyżej fakty nie były kwestionowane przez pozwanego, są bezsporne oraz potwierdzone przywołanymi odpisami dokumentów, które nie budzą wątpliwości. Ustalenia wymagały ponadto następujące okoliczności sporne:

Z uszkodzonego auta na co dzień poszkodowany. Jest kierowcą zawodowym, korzysta z samochodu przy dojazdach do pracy z W. do O. (od poniedziałku do piątku), a w weekendy na zakupy i na dojazdy np. do teściowej. W jego gospodarstwie domowym był tylko jeden pojazd (dowód: zeznania świadka E. Z. –k. 80-81).

Przyczyną opóźnienia w naprawie pojazdu było głównie to, że zakład ubezpieczeń chciał płacić odszkodowanie za uszkodzenie auta wg stawki za robociznę 75 zł. Poszkodowany nie zgodził się na naprawę przed ostatecznym uzgodnieniem wysokości stawki. Ostatecznie warsztat doszedł z zakładem ubezpieczeń do porozumienia (100 zł) oraz tego samego dnia zamówił części, które dotarły w piątek 8 czerwca. Naprawa mogła rozpocząć się dopiero od poniedziałku 12 czerwca. Trwała w pierwszym tygodniu 5 dni roboczych, w drugim kolejne 5 i w trzecim 3 dni – łącznie

do 27 czerwca. Była bardzo skomplikowana, wiązała się z wymianą wielu szkieletów wewnętrznych. Rozmontowane musiały być elementy wspawane, nie tylko przykręcane na śruby (dowód: zeznania świadka Z. D. – k. 86-87).

Technologicznie uzasadniony czas naprawy uszkodzonego auta w niniejszej sprawie wynosił 14 dni roboczych. W razie uznania za zasadne oczekiwania z podjęciem naprawy do 6 czerwca – uzgodnienia stawki za robociznę – zakończenie naprawy można ustalić za usprawiedliwione na dzień 27 czerwca (dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej k. 103-107).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda było w pełni zasadne.

Sąd oparł się na dokumentach, na wiarygodnych zeznaniach obu świadków oraz na logicznej opinii biegłego sądowego, która – co najistotniejsze – nie była kwestionowana przez strony. Wymaga podkreślenia, że pozwany nie kwestionował żadnego z dowodów, w tym zeznań świadków i opinii biegłego – mimo że do ustosunkowania się do opinii był wzywany.

Pozwany nie kwestionował okoliczności zdarzenia szkodowego ani swojej odpowiedzialności co do zasady. Bezzasadny jest zarzut niewykazania konieczności najmu pojazdu zastępczego (pogorszenia wskutek wypadku sytuacji związanej z codziennym życiem poszkodowanego). Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ugruntowana praktyka orzecznicza stoi na stanowisku, że istnieje normalny związek przyczynowy między zniszczeniem pojazdu, a wynajęciem pojazdu zastępczego (tak np. w wyroku SN z dnia 18 marca 2003r. w sprawie IV CKN 1916/00, niepubl.). Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia implikuje potrzebę zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego samochodu, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany mógłby zatem żądać tylko zwrotu wydatków poniesionych za korzystanie z pojazdu zastępczego pomniejszonych o sumę, jaką wydatkowałby na koszty eksploatacji własnego pojazdu (wyrok SN z 8 września 2004 r. w sprawie IV CK 672/03, LEX nr 146324). Orzecznictwo broni stanowiska o zasadności wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, któremu pojazd służył do prowadzenia działalności gospodarczej. Nie oznacza to jednak, że osoby wykorzystujące samochód do własnych, prywatnych celów mogą być w tym zakresie pokrzywdzone. Korzystanie z pojazdu w celach prywatnych, który na skutek kolizji drogowej został uszkodzony, również zasługuje na ochronę, albowiem takie używanie rzeczy również przedstawia wartość pieniężną. Nadto wskazuje się, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmiennie sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela. Korzystanie z niego stało się obecnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać.

W ocenie Sądu Rejonowego, kluczowe okoliczności faktyczne w tym zakresie są następujące: z zeznań poszkodowanego wynika, że jest on osobą aktywną rodzinnie i zawodowo, wskazywane przez niego okoliczności uzasadniają w sposób niebudzący wątpliwości, że samochód jest dla niego narzędziem codziennym, wykorzystywanym stale. Potrzeby tej nie powinno się zastępować odsyłaniem do korzystania z taksówek.

Bezzasadny okazał się też zarzut pozwanego dotyczący okresu naprawy. Opinia biegłego w tym zakresie w pełni koresponduje z historią naprawy.

Mając zatem na uwadze powyższe, na podstawie z art. 361 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i nast. oraz art. 481 §1 i 2 k.c. należało uwzględnić powództwo, o czym orzeczono jak w pkt. I wyroku. O obowiązku zapłaty brakujących wydatków przez stronę przegrywającą proces orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Powód poniósł 720 zł, na co składa się wynagrodzenie radcowskie 600 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł i opłata od pozwu 103 zł.

SSR Rafał Kubicki